Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 113 Kraków, wtorek 20 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

FORTEPIANY
Bechstein
Blüthner 580
Bösendorfer
także i inne firmy tylko doborowej jakości
Skład Fortepianów
Helena Smolarska
Kraków, Szewska 9, I. p. tel. 4365.
PIANINA

Fortepiany Steinway'a zdobyły świat!
Przeszło 200.000 we wszystkich częściach świata w użyciu.
Generalny zastępca: 641
Zygm. Raba nast. Kraków, ul. św. Anny L. 3.
Rok zał. 1880. — Tel. 465.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA
FABRYKA ZWIERCIADEŁ
I SZLIFIERNIA SZKŁA
Sp. z ogr. odpow.
poleca lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramkach niklowanych i patentowane na deszczułkach, szyby i lustra w każdej wielkości na składzie.
Zamówienia przyjmuje
Biuro Fabryki: Kraków, ulica Grodzka 60, I. p.
Telefon 4078, fabr. 4225.

Groźny deficyt

Kraków, 19 maja.

Nota rządu niemieckiego, protestująca przeciw zarządzeniom władz polskich na Śląsku, skierowanych zdaniem gabinetu berlińskiego przeciw Niemcom, nota Cziczerina, w której „narkomindieł“ powołując się na artykuł VII traktatu Ryskiego, zarzuca rządowi polskiemu systematyczne prześladowanie i ucisk religijny, narodowościowy i socjalno-ekonomiczny, stosowany wobec ludności ruskiej na kresach wschodnich, wreszcie manifest polityków lewicowych i intelektualistów francuskich, przedstawiający Polskę jako państwo policyjnego ucisku i gwałtu, jako kraj „białego teroru“.

Jak na jeden miesiąc, plon wcale obfity. Jest to jakgdyby atak koncentryczny, który polityków polskich powinien skłonić do tem głębszego zastanowienia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie był przez atakujących poprzednio ułożony. W każdym razie trudno przypuścić, aby radykali francuscy układali się poprzednio n. p. z Cziczerinem, że w stosunku do Polski zagrają sobie w rece jednym i tym samym atutem...

Na noty dyplomatyczne ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało tak samo notami, w których zastrzegło się przeciw podejmowaniu dyskusji z obcemi państwami na poruszone przez nie tematy. Ministerstwo spraw zagranicznych jako takie nie mogło też istotnie nic innego uczynić. Państwo broniące swego prestige'u, honoru i po prostu niepodległości, na takie noty musi w taki sposób odpowiadać.

Byłoby jednak największem błędem przypuszczać, że ta logicznie konieczna odpowiedź wyczerpuje kwestję. Sama kwestja bowiem leży gdzieindziej. Mianowicie tam, gdzie tworzą się tematy do takich not, będących tylko już to odbiciem wytworzonej opinji, już to jej wyzyskaniem dla jakichś celów politycznych.

Opinja, jaką posiada państwo w świecie cywilizowanym, jest niezmiernie doniosłym czynnikiem jego polityki. Przy narodzinach swoich nowa Polska znalazła niezwykły skarb w opinji, jaką miały o niej demokracje zachodnie. Niestety kapitał ten, marnie administrowany, szybko został roztrwoniony. Dalsze zaś lata rozwoju państwowego dostarczyły bardzo mało sposobności do pokrycia poniesionych już strat. W rezultacie stoi dzisiaj Polska wobec deficytu mało co mniej groźnego niż finansowy, wobec deficytu moralno-politycznego w opinji świata cywilizowanego.

Samemi notami dyplomatycznemi deficytu tego nie sposób pokryć. Nie wyrównają go również listy z odpowiedziami dyktowane nawet najlepszą wolą, jak ostatni pos. Thugutta do Painlevego. Potrzeba przedewszystkiem zastanowić produkcję faktów, które szkodzą nam w opinji świata, które ją przeciw nam coraz wyraźniej zwracają i tak konsolidują, że nagle widzimy się koncentrycznie atakowanymi aż z trzech tak bardzo różnych stron.

Jeżeli się zważy, że w tym ataku jeden przynajmniej z jego uczestników ma obok uczuciowych i propagandystycznych także wyraźne taktyczno-polityczne cele na oku, to objaw, że w dążeniu do tych swoich celów znajduje on tak łatwo i niespodzianie tak różnych sojuszników, powinien otworzyć oczy własnej naszej opinji publicznej na niebezpieczeństwo, które stąd grozi. Biada bowiem państwu, które dla swoich zatargów międzynarodowych nie potrafi zawczasu wybudować w opinji szerokiego świata dostatecznie silnej platformy moralno-politycznej. Dzieje wojny światowej dostarczają w tym względzie przykładów, o których nigdy zapominać nie należy.

Dla wytworzenia zaś takiej platformy nie wystarczy sama propaganda zagraniczna, chociażby najbardziej umiejętna i kosztowna. Propaganda ta bowiem musi opierać się na jakichś faktach, musi mieć za przedmiot pewne zjawiska, musi operować pewnymi konkretnymi argumentami, czerpanemi z rzeczywistości danego państwa, a nie tylko z wyobraźni zatrudnionych w jego propagandzie agentów.

Otóż wspomniany wyżej deficyt sięga głęboko w sferę tych właśnie faktów, zjawisk i argumentów konkretnych. Natrafia się na ten deficyt wszędzie i przy każdej sposobności z tego prostego powodu, że sama nasza rzeczywistość jest zbyt ubogą w takie zjawiska i fakta.

O ileż łatwiejsze miałby był poseł Thugutt zadanie, pisząc swój list do Painlevego, gdyby zamiast obiecywać mu, że zawiadomi go dopiero o wynikach badań, przeprowadzonych przez specjalną komisję sejmową w sprawie więziennictwa polskiego, mógł był mu już te wyniki zakomunikować odrazu. A nie było to niemożliwem. Wszak komisję tę, na którą niespodzianie spadło teraz tak wielkie zadanie w zakresie obrony dobrego imienia Polski zagranicą, wybrano jeszcze w lutym. Ale wybrana nie zebrała się ani razu. Dopiero teraz przypomniano sobie o jej istnieniu...

W podobny sposób dzieje się z mnóstwem innych spraw i kwestyj, których rozwój zagranica śledzi pilnie i według których wyrabia sobie swoją o Polsce opinję. Złą usługę oddaje państwu ten, kto przed jego obywatelami ukrywa, że opinja ta jest obecnie fatalną. Poprawa jej jak najrychlejsza powinna też stanowić główny cel zbiorowego wysiłku, wszystkich czynników za tok życia w państwie odpowiedzialnych, więc w pierwszym rzędzie rządu, Sejmu i prasy. **Idem.**

Djarjusz z dnia 19-go maja

— Wczoraj odbyła się dalsza narada w sprawie zagadnienia mniejszości narodowych. Na obrady nie przybyli posłowie PPS. Barlicki i Niedziałkowski w myśl oświadczenia, że nie mogą brać udziału w naradach, w których niema zastępców mniejszości. Dalsze narady odroczono do poniedziałku. Jak się dowiadujemy, Klub Sejmowy PPS ma zamiar wnieść do Sejmu w przyszłym tygodniu **projekt ustawy ramowej o autonomii dla mniejszości narodowościowych, zamieszkujących zwartą masą kresy.**

Projekt ten ma być uprzednio uzgodniony z klubem „Wyzwolenia i Jedności Ludowej“.

— Szef sztabu generalnego, generał Stanisław Haller przybył wczoraj ponownie do Bourges, w celu dokonania prób z kilku samolotami. Gen. Haller dokonał półgodzinnego lotu na samolocie, prowadzonym przez pilota Coste.

— Wczoraj odbyła się w Fontenebleu wielka manifestacja francusko-polska z okazji inauguracji kaplicy im. Kościuszki.

— Rokowania, prowadzone pod kierunkiem rządowym w sprawie konfliktu w Zagłębiu Ruhry, zakończyły się po trzech dniach ułożeniem postanowień polubownych, co prawdopodobnie przyczyni się wkrótce do zakończenia strajków w Zagłębiu.

— Śledztwo przeciw Kagrowi, Lossowowi i Seifferowi w sprawie udziału ich w zamachu z 9 listopada zostało zakończone w tym sensie, że jak wykazało śledztwo, wina ich nie została udowodniona.

Dalsze pełnomocnictwa rządu

Warszawa. (Tel. wł.) W pierwszych dniach czerwca p. prezes Rady Ministrów zamierza wnieść do Sejmu opracowany już **projekt ustawy o udzieleniu dalszych pełnomocnictw rządowi.** Premjer będzie prosił Izby o pełnomocnictwo do dnia 31 grudnia r. b., t. j. na przeciąg pół roku.

W stosunku do dotychczasowych projektowane dalsze pełnomocnictwa mają być znacznie ograniczone z tego poprostu względu, że zarządzenia wypływające z pełnomocnictw obowiązujących zostały całkowicie niemal wyczerpane, zaś zapowiadana ustawa mówić będzie o pełnomocnictwach w zakresie oszczędności, sprzedaży majątku państwowego, manipulacji bilansów gospodarczych.

W projektowanych pełnomocnictwach ma być również mowa o ułatwieniach w opłacie daniny majątkowej za pomocą sprzedaży części majątków prywatnych, o ułatwieniach przez udzielanie kredytu długoterminowego itd.

TELEGRAMY

z 19 maja 1924

Premjer Grabski o tzw. kryzysie parlamentaryzmu

Warszawa, (PAT). Onegdaj wieczorem prezes rady ministrów i minister skarbu p. Wł. Grabski, wydał w prywatnych apartamentach w pałacu Rady ministrów obiad, w którym wzięli udział marszałkowie Rataj i Trąmpczyński, ministrowie, wicemarszałkowie sejmu, senatorowie Nowodworski i Zdanowski, posłowie Barlicki, Dubanowicz, Chąciński, Kozicki, Dębski, Chądzyński, Stroński i inni. Przy deserze, głos zabrał premier Grabski, obalając rozpowszechnione w opinji publicznej przekonanie, jakoby całą sanację skarbu zawdzięczać należało wyeliminowaniu parlamentu z prac skarbowych, dzięki ustawie o pełnomocnictwach. Premier stwierdza, że pojęcie to w ten sposób rozumiane jest mylnie. Po całej Europie rozlega się głos powszechny o tzw. **kryzysie parlamentaryzmu.** Każdy kraj stara się z tego kryzysu parlamentaryzmu znaleźć własne wyjście. W Polsce też dokonano w sposób swoisty. **Władza ustawodawcza nie wyrzekła się praw na rzecz władzy wykonawczej, lecz drogą parlamentarną, drogą ustawy ramowej został wykonany program,** który, dając rządowi szerokie uprawnienia, równocześnie nie odebrał nic z prerogatyw instytucji prawodawczych. A więc ustawa o pełnomocnictwach stanowi nieograniczanie praw parlamentu, lecz należyte ich sprecyzowanie. **Przeprowadzenie przez rząd sanacji skarbu było tylko zrealizowaniem w trybie przyspieszonym zamierzeń władzy prawodawczej.** Ponieważ pierwszy eksperyment tego rodzaju dał pożądane rezultaty, przeto sejm nieraz jeszcze będzie mógł znaleźć najwłaściwszą formę zrealizowania i przyspieszenia swych zamierzeń, w obdarzeniu rządu ustawą ramową. **Ustawa ramowa — mówił p. Grabski — powinna być naszem swoistem polskiem wyjściem z pewnych trudności parlamentaryzmu.** Kończąc, premier oświadczył, że dokonanie sanacji skarbu jest wielką zasługą ciał prawodawczych, które ustawą umożliwiły sanację. Po przemówieniu p. premiera Grabskiego, głos zabierali: posłowie Barlicki, Moraczewski, Stroński, Chąciński, Chądzyński, minister Simon, minister Kiedroń oraz marszałek Trąmpczyński. **Wszyscy mówcy z uznaniem podchwycili słowa premiera** co do zasług władzy prawodawczej w dziedzinie sanacji skarbu.

Zniżenie opłat emisyjnych

Warszawa, (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby na przyszłość przy wymiarze opłaty stemplowej (należytości) od emisyj akcyj **nie stosowano skali III wraz z 400 prc. dodatkiem,** lecz opłatę tę pobierano w wysokości 5 prc. od wartości emitowanych akcyj.

Rokowania polsko-niemieckie

Wiedeń, (Tel. wł.) „Neue Freie Presse" publikuje dziś drugi wywiad z polskim przewodniczącym delegacji **drem Prądzyńskim w sprawie rokowań polsko-niemieckich.** Dr Prądzyński przedstawił genezę obecnych rokowań, nie podał jednak szczegółów przebiegu i obecnego ich stanu, stwierdził tylko, że osoba prof. **Kagenbecka,** który ma załatwić arbitralnie wszystkie kwestje sporne, **jest gwarancją pomyślnego zakończenia rokowań,** gdyż prof. Kagenbeck zdobył sobie zaufanie obu stron. Z uwagi tej wnioskuje „Neue Freie Presse", że delegacja polska liczy się z tem, że kwestje sporne będą załatwione drogą arbitrażu. Dr Prądzyński oświadczył jeszcze, że dlatego wybrano Wiedeń na miejsce rokowań, że oba państwa rokujące pozostają **w dobrych stosunkach z Austrją** i spodziewają się, że spokojna atmosfera tego miasta będzie sprzyjała porozumieniu.

Ministrowie belgijscy w Medjolanie

Bruksela (PAT). Theunis i Hymans odjechali stąd do Medjolanu w celu odbycia tam konferencji z Mussolinim.

PIERWSZA KONFERENCJA.

Medjolan (PAT). Pierwsza rozmowa Mussoliniego z ministrami belgijskimi w prefekturze medjolańskiej trwała przeszło dwie godziny. Wydany o niej komunikat urzędowy opiewa: Ministrowie belgijscy poinformowali Mussoliniego o swych konferencjach w Paryżu i Londynie i omawiali następnie zamiar **przyjaznej współpracy** na podstawie stworzonej przez sprawozdanie rzeczoznawców. Konferencja będzie dziś kontynuowana. Ze strony włoskiej oświadczono dziennikarzom, że tak Belgja jak i Włochy pragną rychłego rozwiązania kwestji reparacyjnej na podstawie sprawozdania rzeczoznawców. Co do zasadniczych kwestji można uważać porozumienie za osiągnięte.

Po naradach dr. Benesza z Mussolinim

Rzym. (PAT.). W wyniku narad pomiędzy Beneszem i Mussolinim ustalono, że oficjalna **wizyta prezydenta Masaryka w Rzymie nastąpi w październiku rb.** Pozatem postanowiono, że już w najbliższym czasie, ewentualnie niezwłocznie ma się odbyć **konferencja rzeczoznawców** w celu ustalenia **taryf komunikacji bezpośredniej** oraz w celu redukcji kosztów transportowych niezależnie od taryfy adrjatyckiej na linjach kolejowych obu krajów dla towarów przewożonych tranzytem i dla transportów wewnętrzno-krajowych. Dalej uznane zostało, że wielki pożytek przyniosłoby zapewnienie pewnej trwałości systemu taryfy celnej adrjatyckiej oraz dokładne zbadanie sposobów zastosowania tego systemu w porcie Fiume.

DR. BENESZ ZADOWOLONY Z WYNIKU NARADY.

Rzym. (PAT.). Dr. Benesz w rozmowie z przedstawicielem „Giornale d'Italia" oświadczył, że rządy włoski i czecho-słowacki są całkowicie **jednomyślne we wszystkich zagadnieniach, mających podstawowe znaczenie** a w szczególności co do utrzymania w mocy postanowień traktatów pokojowych, co do konsolidacji stosunków w Europie środkowej i co do wspólnego zbadania przez przedstawicieli Włoch i Czechosłowacji w duchu szczerej przyjaźni wszystkich problematów interesujących oba kraje.

Uroczystość poświęcenia sztandaru 20 pp. dzieci krakowskich

W dniu wczorajszym odbyła się na Rynku krakowskim uroczystość poświęcenia sztandaru 20 pp. „dzieci krakowskich" w obecności prezydenta Rzeczypospolitej. Od rana miasto przybrało wygląd odświętny, wszystkie gmachy i domy były bogato udekorowane, a szczególnie przy ul. Straszewskiego i Podwalu. Ulicami wiodącemi do Rynku płynęły tłumy ludzi, które ustawiły się wzdłuż linji A—B i C—D. O godzinie 9 policja i żandarmerja zamknęły dopływ tłumów na Rynek, przepuszczając tylko posiadaczy zaproszeń. Prezydent Wojciechowski, korzystając z pięknej pogody udał się przed uroczystościami na Wawel, skąd wrócił pieszo plantami do województwa. Następnie prezydent odebrał raport od inspektora armji generała Szeptyckiego, poczem przyjął na audjencji ściśły komitet uroczystości sztandarowej z p. prez. Wodzinowskim i wiceprez. Wielgusem na czele. Na Rynku krakowskim już dnia poprzedniego popołudniu wybudowany został ołtarz polowy pod arkadami Sukiennic. Dowódcą parady był gen. Ledóchowski. Na osobnym stole przed ołtarzem widniejе sztandar 20 pp. Prezydent Wojciechowski zajął w towarzystwie świty miejsce przed ołtarzem, za nim usiedli reprezentanci władz.

WALTER RATHENAU.

Urywki z mów

Nakładem księgarni S. Fischera w Berlinie, która wydała dzieła W. Rathenaua, ukazał się obecnie „Zbiór mów", stanowiących cenne uzupełnienie spuścizny duchowej tego niezwykłego człowieka. Znakomity pisarz był niemniej świetnym mówcą, jak o tem świadczą następujące urywki:

Polityka i charakter.

Mówi się, że polityka wypacza charakter. Może wypaczyć charakter mały. Ja twierdzę przeciwnie: polityka wymaga charakteru.

Dwoistość bytu.

Nic dziwnego, że cierpieć musi człowiek, któremu z jednej strony danej jest rozmyślać o istocie rzeczy i wżywać się w nie z tęsknotą i umiłowaniem, a z drugiej znów strony djabeł każe mu brać udział w sprawach świata i z podwiniętemi po łokcie rękawami te rzeczy świata mieszać i przerabiać.

Sprzeczność ta powoduje napięcia, które z wielkim tylko trudem ludzie znosić mogą na stałe. Ja tego doświadczałem nigdy nie wiedząc dlaczego, przytem dożyłem, że do wielu słabości, które posiadam i które mi całkiem słusznie zarzucano, dodano też wiele innych, których nie posiadałem. Bo ta dwoistość bytu była dla ludzi, bądź co bądź, czemś niezrozumiałem, przeto nienawistnem. Ja tego jednak zmienić nie mogę i takim pozostanę do śmierci.

Zadanie.

Zadanie, jakie mi natura chciała powierzyć, a które ja spełniłem bardzo niedostatecznie, jakkolwiek się staram i do końca życia starać się będę je spełniać, to zadanie życiowe polega, zdaje mi się na tem, by pierwiastek materji, który rzucony w ten świat niby zielsko obcych kontynentów, wybujał nadmiernie, zarastając wszystkie pustynie starego świata, by ten pierwiastek materjalny, co mniema czerpać siłę z siebie samego dla poskromienia nas wszystkich — bym ja, tę ducha pozbawioną materję spróbował uduchowić. A dalszy, niejako odwrotny zamiar natury, która wprzęgła mi w tym celu drugiego konia, polega prawdopodobnie na tem, by sprawy ducha, których każdy dotyka z oniesmieleniem, jako że są to owoce zerwane w świecie marzń, rozwiewające się na jawie, bym ja te rzeczy z drugiego świata ujął w formy myślenia człowieka, który zrozumiał, że niczem jest frazes, że nic nie znaczy szumna abstrakcyjna retoryka, że rzeczy, chociażby niewiadomo jak wysoko strzelały, czy jak głęboko tkwiły w świecie obcym, ostatecznie jednak noszą zawsze miano ziemskich i niemi musza być nazwane. Spełnienia tych zadań prawdopodobnie odemnie żądano, kiedy Parki przędły nić mego żywota, a bardzo nieudałem wydaje mi się to, czego w tej mierze dokonałem. Tak czy owak, jedno mogę powiedzieć: poważnie zadanie to traktowałem! Ani na chwilę nie traciłem go z oczu, bezwiednie lub bezmyślnie, i to jest może jedynym momentem, który winien usprawiedliwić wszystkie moje błędy i słabości.

O polityce zewnętrznej.

Zasadniczym błędem politycznym było mniemanie, że w polityce zagranicznej można się kierować polityką wewnętrzną. Uważano, że na zewnątrz można czynić postanowienia, jakie chciano reprezentować w polityce wewnętrznej, wierząc, że z łatwością będzie je można reprezentować. Na tem polega właśnie największy błąd wszelkiej polityki zagranicznej. **Polityka zagraniczna musi być wolna i niezależna od wszelkich nastrojów wewnętrznych, podobnie jak orzeczenie lekarskie musi być niezależne od nastroju pacjenta.** A jednak: biada temu, kto chce uprawiać politykę zagraniczną bez uwzględnienia tych nastrojów wewnętrznych. Odda wprawdzie krajowi swemu usługi, ostanie się wobec sądu historji, ale będzie miał życie straszne. Człowiek, prowadzący politykę zagraniczną zgodną z nastrojem zgromadzeń ludowych, będzie zbierał oklaski, zanim się jednak opatrzy, będzie miał na plecach ultimatum; ten zaś, który nie czyni tego, co się podoba dziennikarzom i zgromadzeniom ludowym, ma życie ciężkie, musi walczyć z opinją publiczną, musi ją wyprzedzać, narzucając jej swą politykę.

Demokrata.

Za demokratę uważam tego, kto ceni indywidualność człowieka, żywi szacunek dla każdej istoty o ludzkiem obliczu, w każdym człowieku uznaje i przyznaje mu prawo swobodnego samostano-

Mszę świętą odprawił ks. biskup Gall w asystencji gen. kap. ks. Niezgody w obecności ks. biskupa Sapiehy. Rozpoczyna się wbijanie gwoździ. Celebrans wbija pierwsze trzy gwoździe na „chwałę Boga w Trójcy św. Jedynego". Następnie wbija gwóźdź Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, marszałek Piłsudski (imieniem Jego Kruk-Schuster, dowódca 20 pułku), Marszałek Sejmu (imieniem Jego poseł red. Marjan Dąbrowski), marszałek Senatu, prez. min. Grabski (imieniem Jego wojewoda Kowalikowski), min. spraw wojsk. Sikorski (imieniem Jego gen. Szeptycki). Prezydent odbiera sztandar od prezesa Komitetu a równocześnie dowódca pułku Kruk-Schuster, klęknął gotując się do odebrania sztandaru z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej. „Panie pułkowniku — mówi prezydent, wręczając sztandar dowódcy pułku — w Twoje ręce oddaję ten sztandar Ziemi Krakowskiej z rozkazem, aby honor Ojczyzny był waszym hasłem. Sztandar może być splamiony tylko krwią za honor i dobro Ojczyzny". Po przemówieniu ks. kapelana Niezgody, następuje przysięga żołnierska, której rotę żołnierze 20 pp. z dowódcą pułku chóralnie za ks. Niezgodą powtarzają.

Po ukończonej uroczystości odbyła się przed prezydentem defilada przed uniwersytetem Jag. Defilujące oddziały były przez publiczność gorąco oklaskiwane. Po defiladzie prezydent udał się do koszar 20 pp. na Krowodrzy, gdzie był podejmowany śniadaniem, w czasie którego przemawiali: dowódca pułku Kruk-Schuster, p. Wodzinowski, odpowiada. prez. Wojciechowski. Wieczór o 8 prezydent Wojciechowski był podejmowany objadem przez prez. Federowicza, poczem udał się na raut do Starego Teatru.

KRONIKA

Kraków, 19 maja

Jak urzędnicy winni traktować interesantów

Prezes Rady Ministrów rozesłał do wszystkich ministerstw okólnik, dotyczący uchwały Rady Ministrów, następującej treści:

W sprawie godzin przyjęć postanowiono, że ministrowie poddadzą rewizji sprawę godzin dla przyjmowania interesantów w poszczególnych urzędach im podległych pod tym kątem widzenia, by zabezpieczono należycie interes publiczności i interes służby.

Komunikując powyższą uchwałę, proszę o bezzwłoczne jej wykonanie przy ścisłem uwzględnieniu wskazówek, zawartych w ustępie 3 okólnika tut. z dnia 23 lutego roku bieżącego Nr 2248. dotyczącego tejże sprawy. Zwrócić nadto należy podwładnemu personalowi szczególną uwagę na to, że pod rygorem odpowiedzialności służbowej obowiązany jest traktować zgłaszającą się doń publiczność zarówno w urzędach jak i w służbie zewnętrznej z jak najdalej posuniętą uprzejmością, wykluczającą niestety, dotychczas niejednokrotnie słuszne utyskiwania na nieodpowiedni sposób załatwiania interesów.

—o—

WYJAZD P. PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO DO WARSZAWY. Dziś o godzinie 7.40 rano wyjechał pan prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski z Krakowa. Bezpośrednio przed wyjazdem przyjął wojewodę Kowalikowskiego, oraz odebrał meldunek inspektora armji gen. Szeptyckiego który przybył w tym celu z dowódcą O. K. gen. Kulińskim, z komendantem obozu warownego pułkownikiem Augustynem, z pierwszym oficerem sztabu inspektoratu armji pułkownikiem Kubinem i szefem sztabu w O. K. pułkownikiem Przedrzymirskim. Prezydent Rzeczypospolitej odprowadzony z apartamentów do bramy wjazdowej Województwa przez wojewodę, generałów Szeptyckiego i Kulińskiego, wymienionych wyżej oficerów i urzędników prezydjalnych Województwa naczelnika Krupińskiego, starostów Stankowskiego i Tchórzewskiego i dyrektora policji Dr. Styczmia wsiadł do samochodu z pułkownikiem Zaruskim. W następnym samochodzie odjechała świta. Jak nas informują, o godzinie 9.25 rano prezydent Rzeczypospolitej przejechał przez Miechów.

WIZYTA KS. BISKUPA GALLA U WOJEWODY. — W niedzielę przedpołudniem złożył wizytę wojewodzie Kowalikowskiemu ks. biskup polowy Gall w towarzystwie ks. dziekana Niezgody.

WYNIKI WYBORÓW W KRAK. GMINIE IZRAELICKIEJ. Wczoraj odbyły się w krakowskiej gminie izraelickiej wybory, które przeszły w zupełnym spokoju. Głosowało I. Koło inteligencji i najwyżej opodatkowanych. Ogółem głosowało 93% wyborców czyli 968 na 1076. Przeszła cała lista w liczbie 10 Dr. Rafała Landaua, (przeszło 600 głosów), syoniści otrzymali około 200 głosów, reszta głosów rozstrzelona. Dokonano nadto wyborów mężów zaufania na wybór rabina i do komisji szacunkowej. Wybory II. Koła odbędą się w najbliższą niedzielę. Prezes gminy wyznaniowej Dr. Rafał Landau otrzymał 708 głosów.

KASOWE WŁAMANIE. W nocy z 17 na 18 maja dokonano włamania do kasy ogniotrwałej w sklepie tytoniowym przy ul. Mikołajskiej l. 3., dokąd włamywacze dostali się od sieni bocznemi drzwiami. Tam rozbili kasę ogniotrwałą w sposób fachowy i zabrali z niej gotówkę w kwocie około 300 miljonów, nienaruszając przytem wyrobów tytoniowych, znajdujących się w sklepie. Po ujawnieniu kradzieży zarządzono natychmiast dochodzenia policyjne i ujęcia sprawców spodziewać się należy w najbliższym czasie.

REKRUTACJA B. ŻOŁNIERZY ARMJI DENIKINA I WRANGLA NA ROBOTY ROLNE DO FRANCJI. — Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wyjeżdża z ramienia francuskiej misji w Mysłowicach do Jugosławji p. Leśniewski celem dokonania rekrutacji do robót rolnych we Francji wśród b. żołnierzy armji Wrangla i Denikina.

PODRZUTKI. Ludwik Wywiał, grabarz cmentarny, doniósł o znalezieniu na cmentarzu podgórskim 2 noworodków płci żeńskiej, podrzuconych przez niewiadomą matkę.

POJAWIENIE SIĘ FAŁSZYWYCH DOLARÓW. — W ciągu ostatnich dni pojawiły się w Krakowie fałszywe dolary. W szczególności wiele falsyfikatów spotyka się u ludności wiejskiej, przybywającej do banków krak. dla wymiany dolarów na złote. Okazuje się, że dolary te zakupowali wieśniacy od jakichś agentów, uwijających się jeszcze w zimie po wsiach, przyczem agenci ci odsprzedawali dolary po niższych cenach. I tak stwierdzono, że fałszywe 10-dolarówki fabrykowano z jednodolarówek, zaś 50-dolarówki z 5-dolarówek przez dopisanie „0".

WYKŁADY PROF. DYBOSKIEGO W LONDYNIE. — Uniwersytet londyński (School of slav. studiens) ogłasza, iż w dniu 23 maja i nast. rozpoczyna prof. Dyboski wykłady o dziejach Polski w XIX w. (wojny Napoleońskie, powstanie 1831, wielka emigracja, dzieje. zaboru ros., austr. i pruskiego). Będzie to I. serja wykładów o Polsce, złożona z 5 odczytów. Druga serja obejmie „Wielką wojnę i nowe polskie państwo".

RADJO DLA OCIEMNIAŁYCH. Jednem z dobrodziejstw radjotelefonji będzie umożliwienie tysiącom nieszczęśliwych ociemniałych udziału w życiu ludzkości. Prof. Gaestner mówi o tem w „Przeglądzie Monachijskim": „Ociemnieli mogą czytać tylko pismo wypukłe, a to nie jest rzeczą łatwą. Literatura tak pisana jest bardzo niekompletna, przytem książki te są bardzo drogie i niewygodne w użyciu. Brakom tym radzi doskonale radio. Jeden prelegent może być słyszany przez mnóstwo ociemniałych. Prof. Gaestner proponuje, żeby w takich pogadankach odczytywać najpierw najważniejsze wiadomości polityczne i bieżące, jak w dzienniku; następnie opowiadania opowieści i t. p. z współczesnej i klasycznej literatury, a także kwestje naukowe. Z tego dobrodziejstwa będą korzystać nietylko ociemniali, ale także chorzy na oczy, którym nie wolno czytać. Dla nich wszystkich odczyty z radjoaparatu będą wybawieniem z umysłowej nocy. Znajdzie to z pewnością szerokie zastosowanie w instytutach i szpitalach dla ociemniałych.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Poniedziałek: „Świerszcz za kominem". Wtorek „Tajemniczy pan".

Teatr „Bagatela". Poniedziałek: „Gdy kobieta pragnie". Wtorek: „Dr Stieglitz".

Miejski teatr „Operetka". Poniedziałek: „Dzidzi". Wtorek: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: „Dziecię cyrku". film wytwórni „First Nacioal", z przemiłym Jacki'em Cooganem. (dozwolone dla młodzieży). **Uciecha:** „Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (część V i VI) wytwórni francuskiej „Pathe-Freres". **Promień:** „Agonja orłów", obraz z czasów napoleońskich. **Warszawa:** „Helena i upadek Troi" z Adą Darcleą i W. Gajdarowem (część II). **Reduta:** „Ogniste znamię" (Cowboy z farmy U. U.) **Zachęta:** „Hrabia Charolais" z Ewą Mary.

Oryginalne wiedeńskie Płaszcze i Cepy jedwabne

nadeszły w wielkiem wyborze do firmy

M. REISMANN, Kraków, pl. Dominikański L. 2.

wienia i prawo swobodnej samoodpowiedzialności.

Wódz.

Zawsze mi się wydawało podejrzanem, gdy w ostatnich latach rozlegało się ustawiczne wołanie za wodzami, poczem stale mówiono: Tak, brak nam wodzów! Dlaczego nam ich brak? Czyżbyśmy tak bardzo pozostali byli wstecz za innemi narodami, które przecież mają wodzów? Nie, trzeba się zdobyć na szczyptę samopoznania. Jeśli ciągle sądzimy, że nie posiadamy wodzów, to pochodzi to może z tej przyczyny, że nie umiemy rozpoznawać, kto jest wodzem, a kto nim nie jest. Wymaga to bowiem wyszkolenia, a mianowicie wyszkolenia demokratycznego. Demokracja może istnieć tylko na podstawie znajomości człowieka i na podstawie prawdziwej jego oceny i wartościowania.

Partja i frazes.

Trudną jest pozycja polityka, jeśli partje z nim rywalizujące, posługując się silnemi hasłami o brzmieniu narodowem, zagłuszą go frazeologją rzekomo patrjotyczną. Ciężką jest walka z frazesem buńczucznym a dźwięcznym. Ciężka jest, ale tem większa jej zasługa. Na tem polega w znacznej mierze nasza odpowiedzialność demokratyczna. Jeśli chcemy płynąć z prądem opinji publicznej, przestaniemy temsamem być partją intelektualną. Nie będąc w stanie przeciwstawić się mężnie błędom opinji publicznej z góry dajemy za wygraną. Nasza frakcja i stronnictwo zawsze będą w ciężkiej pozycji, dopóki w kraju jest źle, a obok nas wystąpi butna lekkomyślność, wołając:„ Chodźcie za nami, my wam w okamgnieniu damy wolność!" Tu najcięższa nasza odpowiedzialność i największe, najdonioślejsze zadanie.

Odpowiedzialność demokracji.

Jeśli jesteśmy stronnictwem szczerze demokratycznem, bez względu, czy silnem, czy słabem, to jesteśmy odpowiedzialni za demokratyczny kierunek naszej polityki, reprezentującej nie interesa klas i stanów, lecz zbiorowe interesa kraju. Polityka taka może być jedynie polityką czysto narodową. Nie pozwólmy sobie wyrwać słowo: narodowa i zmonopolizować je przez innych. A tem mniej należy się niem posługiwać w znaczeniu nacjonalistycznem. Naszej polityce narodowej nie chodzi o gest i frazes, lecz o cel prawdziwie narodowy, czyli o cel całego narodu niemieckiego. Polityka demokratyczna zasadza się jednak na kształtowaniu rozumu i sądu. Do kształtowania rozumu i sądu mamy zdążać sami i w tym kierunku zachęcać naród. Może się przytem zdarzyć, że platforma naszej partji się zmniejszy. Jednakowoż tysiąckroć lepiej tworzyć małą, silną, duchowo wartościową partję w zgiełku polityki niemieckiej, niż szeroką, nieokreśloną rzeczniczkę interesów. Przyjdzie czas, kiedy ludzie poznają, że mamy strzec i chronić bezcennego dobra ludu niemieckiego: strażnika jego wolności, jego samostanowienia i jego samoodpowiedzialności. Z chwilą, gdy demagogja podniesie głowę. by odnieść korzyść z błędu, my lud ten ocalimy, wołając: Będziemy trwać, gdyż ginie tylko ten, kto o sobie zwątpił!

(Dokończenie nastąpi).

Muzyczna doba w Krakowie

(„Dzidzi" operetka w 3 aktach Stolza, XXIII Poranek, Backhaus).

Ostatnia „doba muzyczna" w Krakowie przyniosła aż trzy produkcje z dziedziny muzycznej, czyli licząc na dwa koncerta, po trzy godziny, a na premierę operetkową godzin cztery, wypadłoby dziesięć godzin na dwadzieścia cztery poświęcić muzyce. A że mieszkaniec Krakowa w tym samym czasie musiał kilka godzin poświęcić na spanie, jedzenie i wreszcie na przyjęcie pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zapytuję, czy tych produkcyj nie było przypadkiem za wiele? Ale do rzeczy. Teatr przy ul. Rajskiej odniósł walne zwycięstwo, nowo wystawioną operetką. Libreto zajmujące, z wyjątkiem ostatniego aktu, który reżyserja powinna skreślić do połowy, muzyka subtelna, bardzo melodyjna i dobrze „zrobiona", wystawa jak na warunki tego teatru wspaniała. „Dzidzi" ma zapewnione powodzenie, mimo niekorzystnej opinji Warszawy, mimo słabych sił aktorskich, jakimi nasza operetka rozporządza. Tak bowiem się dziwnie składa, że artyści, którzy i które mają zalety aktorskie, nie posiadają choćby „konieczności" wokalnych, ci i te, którzy odpowiadają zadaniu pod względem wokalnym, nie posiadają „konieczności" aktorskich. A zatem: Dzidzi (p. Kozłowska) aktorsko, zupełnie na miejscu, wokalnie nie opanowuje partji, przeciwieństwo stanowi Clos Bernas (p. Czerniawska). Hrabia Anatol Welsberg, ma wiele i pięknych fraz do śpiewania, czemu podołać nie

Nowe połączenia kolejowe

PRZED WPROWADZENIEM NOWEGO ROZKŁADU JAZDY.

W związku z wprowadzeniem z dniem 1 czerwca nowego rozkładu jazdy, zwrócił się współpracownik warszawskiego „Kurjera Porannego“ do wicedyrektora Departamentu Ruchu Min. Kolei żelaznych p. Fr. Moskwy po informacje, które poniżej podajemy.

Z dniem 1 czerwca przybędą nam następujące połączenia zagraniczne:

— Po pierwsze Warszawa otrzymuje drugie połączenie z Bukaresztem, gdyż dzienny pociąg pospieszny do Lwowa będzie łączył się tam (tj. we Lwowie) z eksportem Hock van Holland — Bukareszt (przez Berlin i Katowice).

Poza tem — ekspres ten łączyć się będzie w Dziedzicach z Warszawskim bezpośrednim pociągiem do Wiednia i Pragi. Jednakże podróżnych ekspresu, dążących z obu krańców jego drogi tj. z Londynu lub Bukaresztu do Wiednia albo Pragi czeka jedno przesiadanie w Dziedzicach.

— Dlaczego?

— Bo Czesi nie zgodzili się na wprowadzenie bezpośredniego wagonu. Dali go tylko dla kurjera Warszawa—Wiedeń (wzgl. Warszawa—Praga).

— Otrzymujemy połączenie letnie między Warszawą i Belgradem, gdyż kursujący w tym okresie pociąg Warszawa—Budapeszt przedłużony będzie do Belgradu.

— A połączenie z Paryżem przez Berlin?

— Z dniem 1 czerwca jeszcze wprowadzone nie będzie, gdyż Niemcy nie przewidzieli go w swym rozkładzie pociągów.

— A połączenie nasze wewnątrz państwa?

— Warszawa otrzyma zatem pociąg bezpośredni z Poznaniem. Niestety, przez teren w. m. Gdańska, gdyż korzystanie z drugorzędnych dojazdowych linji pomorskich bardzoby przedłużyło drogę, wymagało wprowadzenia na tamtych linjach naszej służby, zapasowych „rozstawnych“ parowozów i innych kosztownych renowacji. Prócz tego pociągu, kursującego od 15 czerwca do 15 lipca i od 15 sierpnia do 15 września, Warszawa otrzyma dzienny pospieszny pociąg do Gdańska przez Toruń (latem).

— A pociąg do Poznania?

— Z powodu nieprzygotowania i małej przelotności szlaku Kutno--Strzałków, będziemy jeszcze jeździli przez Toruń, lecz pociąg pospieszny będzie dogodniej umieszczony, gdyż będzie odchodził i przychodził w obu kierunkach nieco później.

Prócz tych mamy do zanotowania pociąg bezpośredni między Lwowem i Skarżyskiem z korespondencją do Łodzi. Wagon restauracyjny na szlaku Lublin—Warszawa w pospiesznych pociągach lwowskich, wagon sypialny na dyst. Warszawa—Ciechocinek, pociąg bezpośredni Warszawa—Żywiec (przez Bielsk) i inne lokalnego znaczenia.

Z SALI SĄDOWEJ

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw Józefowi **Trębaczowi**, Józefowi **Wankemu** i Stanisławowi **Gondece** funkcjonarjuszom elektrowni oskarżonym o to, że dnia 7 listopada u. r. celem zmuszenia magazyniera elektrowni w Krakowie Kaspra Bieńczyckiego do porzucenia zajmowanej przezeń posady — przyszli do jego biura i oświadczając mu, że „partja już ma jego (Bieńczyckiego) fotografję i ani się spodzieje, kiedy będzie stracony“, oraz dając mu ultimatum do 10 dni, w ciągu których ma się wynieść z elektrowni, gdyż po upływie tego czasu „wyniosą go w worku na popielisko a tam nie wiadomo co się z nim stanie“, — temsamem zagrozili Bieńczyckiemu ustnie naruszeniem na ciele a zagrożenie to ze względu na zachodzące okoliczności (strajk generalny) mogły w zagrożonym wzbudzić uzasadnioną obawę. Nadto wszyscy powyżsi obwinieni stoją pod zarzutem, że dnia 5-go listopada u. r. samowolnie i bez uprzedniego zawiadomienia dyrektora elektrowni w Krakowie, ruch w tejże elektrowni zastanowili, chociaż z powołania jak i zatrudnienia swego tudzież obowiązujących w tej mierze przepisów przewidzieć mogli, iż czyn ten ich zdolny był sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub cielesnego bezpieczeństwa ludzi. Wreszcie oskarżony **Trębacz** stoi pod zarzutem, iż w ostatnich dniach października i w pierwszych dniach listopada u. r. funkcjonarjuszom elektrowni Śpiewakowi i Lepce, niechcącym brać udziału w strajku generalnym „przeszkody w ich swobodnem postanowieniu co do przyjęcia i wykonywania pracy, czynił“.

Wszystkie czyny powyższe stanowią bądź to zbrodnię gwałtu publicznego z par. 98 b) uk., bądź to przekroczenie z par. 432 uk. i przekroczenie z par. 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1870, Nr. 43 Dzpp.

Rozprawę prowadzi sso. Hubaczek, bronią oskarżonych adw. Dr. Heski i Dr. Rosenzwelg.

W toku postępowania dowodowego przesłuchano dyrektora elektrowni Bielińskiego — następnie świadka Śpiewaka, który zeznał obciążająco dla oskarżonych. Rozprawa trwa dalej.

BANDYTA PRZED SĄDEM.

(Drugi dzień rozprawy.)

W dniu dzisiejszym jako drugim dniu rozprawy przeciw bandycie **Gruca** toczącej się przed ławą przysięgłych — przesłuchano cały szereg świadków na fakta zbrodni w akcie oskrażenia wyszczególnionych. Wszyscy niemal świadkowie zeznali nader obciążająco dla oskarżonego, rozpoznając go niemi z całą pewnością i dokładnością jako tego, który u ich rabował. Werdykt sędziów przysięgłych zapadnie dzisiaj w godzinach popołudniowych. **(Eles.)**

ZE SPORTU

Piękna niedziela słoneczna minęła w Krakowie bez większego zdarzenia sportowego. Cały świat sportowy skupiony był około wyniku naszej reprezentatywki w Stockholmie. Rozmaite domysły, „bomby“ kursowały na temat ostatecznego rezultatu, każdą pomyślną plotkę z uśmiechem przyjmowano do wiadomości, tak dalece, że gdy kto odważył się wywnioskować naszą przegraną narazić się musiał na niemiłe odcinki niedoceniania własnych sił. Byli i tacy, którzy nic nie mówili, tylko w ironicznym spokoju czekali na „autentyczne“ wieści radiowe z Stockholmu, które w wieczornych godzinach rozeszły się błyskawiczną szybkością po mieście. **Polska przegrała w stosunku 5:1.** Nie chciano wierzyć i do tej chwili, kiedy słowa te piszemy, dajemy znak zapytania nad tym wynikiem. A jednak każda godzina może potwierdzić tę smutną wiadomość, tem smutniejszą, że horoskopy na Olimpjadę z tą chwilą stają się czarnymi. Nie będziemy narazie nad zawodami tymi dłużej się rozwodzić, potrzebne są ku temu bliższe wiadomości. Możemy tylko zaznaczyć, że w zasadzie nasza reprezentatywka jest słabszą, niżeli roku zeszłego. Poszczególni gracze, którzy wówczas byli w dobrej formie, dzisiaj zajęli miejsca raczej ze względu na tradycję, niż na swą kondycję.

ROZGRYWKI MIEJSCOWE.

Cracovia—Jutrzenka 0:0. Białoczerwoni wystąpili w składzie osłabionym, bez „olimpijczyków“, Jutrzenka bez Alfusa, a od pauzy w dziesiątkę bez obrońcy Offena, który na skutek kontuzji musiał zejść z boiska. Były to prawdziwie „przyjacielskie“ zawody. O ile do pauzy można było mówić o jakotakiej grze, która prowadzoną była pod znakiem lekkiej przewagi Jutrzenki, o tyle w drugiej połowie pod znakiem przewagi Cracovji; była ona ospałą i miejscami nudną. Napastnicy obu drużyn nie wyzyskali dobrych szans, tak, że publika zaczynała się zrazu denerwować, a potem wprost ironizować. Ktoś niewtajemniczony mógłby przypuścić, że obie drużyny, chcąc zawodom tym nadać ton przyjacielski postanowiły obu bramkarzom oszczędzić bramki. Nie jest wykluczone, że upał odbił się ujemnie na młodych graczach Cracovji, a starszych Jutrzenkowców zniechęcił do gry, lecz trudno, footbalista, podobnie, jak żołnierz w polu, musi być zahartowanym na każdą aurę. Sędziował p. Ziemiański bezstronnie.

MISTRZOWSTWA KLASY B.

Makkabi—Urania 1:0. Makkabi uzyskuje bramkę z rzutu wolnego w pierwszej połowie gry. Tak mizerny rezultat białoniebieskich daje się wytłumaczyć tylko słabą grą ataku, albowiem można wymagać od drużyny, która z zagranicznymi zespołami uzyskuje dobre rezultaty, by z takim przeciwnikiem szybciej się uporała. Urania grała b. ambitnie, zwłaszcza bramkarz.. Bramkę strzelił Haim. Sędziował p. Raab.

Zwierzyniecki K. S.—Sparta 1:0. Zwycięstwo winno przypaść Sparcie.

Podgórze—Krowodrza 2:1.

A. Z. S.—Z. R. K. S. 8:0.

Krakowianka—Korona 4.0.

Wisła—Warta 1:1. Z Wisły uzyskał bramkę Majcherczyk z sytuacji podbramkowej. Warta wyrównała w ostatniej chwili. Wynik dla Wisły, jeśli się zważy jej słaby skład, wcale korzystny.

M. Ster.

—o—

Lwów. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej Pogoni przeciw warszawskiej Polonii zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:0 (1:0). Dla Pogoni bramki strzelili: Garbień 2, Czech, Słonecki, Gębarski po jednej. Z powodu przestawienia Lotha II do ataku Polonja wstawiła do bramki Walczaka, który zawody prowadził nieudolnie. Doskonały był atak Pogoni, zwłaszcza wyróżnili się Przybyłowicz, Słonecki, Szabakiewicz, Garbień, który uzyskał dwa goale z przeboju. Sędziował Burdyk, który nie uznał dwóch bramek dla Pogoni. Z Polonji doskonała była obrona i Janek Loth w ataku.

Łódź. (PAT.) Łódzki Klub Sportowy walczył dziś przeciw Toruńskiemu Klubowi Sportowemu, który chcąc powetować zeszłoroczną klęskę w stosunku 7:0 przybył tu na rozegranie zawodów. Przegrał jednak w stosunku 4:0 (2:0). Klub toruński grał bardzo ambitnie. Dla Ł. K. S. strzelili bramkę Lange, Feyr, Durka. Sędziował p. Salomonowicz.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B. między klubami Widzew i S. N. B. zakończyły się wynikiem 3:1 na korzyść Widzewa.

Poznań. (PAT). Wczorajsze zawody 3 pułku lotniczego przeciw klubowi sportowemu Pogoni zakończyły się zwycięstwem lotników w stosunku 1:0 (1:0). Sędziował dobrze p. Brzeziński.

Wiedeń. (PAT.) Zawody o mistrzostwo I. klasy piłki nożnej, które odbyły się w dniu dzisiejszym dały wyniki: Amateure-Simmering 2:1, Hakoah-Hertha 0:0, Wacker-Admira 2:2, Sportclub-Rapid 3:0, Vienna-Slovan 2:1.

---

może gardło p. Laskowskiego, który też nieopanowuje postaci Hrabiego scenicznie. Koniec końcem, jak zwykle, tak i tym razem zbierał zasłużone laury reżyserskie i aktorskie, zupełnie sprawiedliwie p. Sempoliński, a pełny sukces baletowy osiągnęła urocza p. Martówna z partnerem p. Wojnarem. Pod względem muzycznym przygotowali operetkę kapelmistrze Szczepański i Wesby bez zarzutu.

Przepełniona widownia przyjmowała gorącym aplauzem zgrabne uwerturki Stolza, pamiętając widocznie piękną też operetkę tego samego autora, wystawioną w Krakowie przed kilkoma laty pod tytułem: „Za dawnych dobrych czasów“. „Dzidzi“ może liczyć na pełny sukces kasowy.

—

XXIII Poranek symfoniczny Związku Muzyków pod dyrekcją kapelmistrza Adama Dołżyckiego przyniósł w programie symfonie Haydna i Beethovena, serenadę na kwintet smyczkowy Mozarta, oraz uwerturę beethovenowską „Egmont“. Dołżycki, jeden z niewielu wybitnych polskich kapelmistrzów, posiada bujny temperament i dlatego interpretuje klasyków, nie tradycyjnie, mózgowo, ale współcześnie, dekoracyjnie. Można godzić się lub nie na ten czy inny sposób interpretacji, jednak każden muzykalny osobnik zgodzić się musi, że interpretacja Dołżyckiego, jest wyrazem artystycznym pełnym, pod względem zawodowym bez zarzutu. Co do programu zaznaczyć należy, że był niekorzystnym na obecną „ogórkową“ już porę, która wymaga raczej sensacyj, niźli dociekań. Największe wrażenie sprawiła na słuchaczach interpretacja „Egmonta“, nawskroś oryginalna i... pozbawiona nudziarstwa, tak zwanego „stylowego“. Wielkie frazy genialnej uwertury Beethovena, oświetlone oryginalną interpretacją „współczesnego muzyka“, zrobiły należyte wrażenie na słuchaczach.

Wieczorem w niedzielę grał Backhaus w sali Starego Teatru. Backhaus, wielkie nazwisko i może dzisiaj najbardziej cenione na światowej giełdzie pianistycznej. W programie Brahms, Skriabin, Chopin, Liszt, Schumann. Sprawność pianistyczna Backhausa, nie jest tylko techniką zawodową, wyraz muzyczny nadawany wykonanym utworom, nie jest tylko muzykalnością. Te dwie właściwości stopione i uzupełniające się pod palcami i w duszy artysty, dają przedziwną niezwykłą, nawet na sali koncertowej całość, którą nazwaćby należało „Backhausiasą“, właściwą chyba tylko temu artyście.

Tak zatem od soboty wieczorem do niedzieli, w ciągu dwudziestu czterech godzin spędzili melomani krakowscy, pracowity, ale pełen wrażeń okres czasu i... poszli odpoczywać, a na mnie spadł obowiązek sprawozdawczy, który musiałem spełnić w nocy, aby wczas rano oddać manuskrypt do redakcji. A że jestem śpiący i zmęczony, więc życzę ci zacny czytelniku dobrej nocy i proszę o wybaczenie za usterki. **B. Raczyński.**

Bajeczne honorarjum powieściopisarza

Duńska księgarnia wydawnicza Gyldendall w Kopenhadze, która swego czasu wydawała dzieła Ibsena i Björnsona, ogłosiła niedawno temu konkurs na powieść obyczajowo-filozoficzną, wyznaczając za najlepsze dzieło 70.000 koron duńskich nagrody. Nagroda ta przypadła w udziale duńskiemu powieściopisarzowi, A. Larsenowi, liczącemu 35 lat, którego poprzednio wydane tomy nowel i trzy sztuki teatralne nie wywołały większego wrażenia. I oto Anker Larsen, ostatnią swą powieścią: „Kamień mądrości", przez noc niejako zdobył sławę i majątek, gdyż oprócz nagrody otrzymał ma jeszcze 20.000 koron tytułem honorarjum.

Księgarnia Gyldendall poprzedziła wyjście książki reklamą wprost amerykańską. Nietylko Jerzy Brandes i Harald Hövding, znany duński filozof, ale niemal wszyscy wybitniejsi ludzie, nie mający nic wspólnego z literaturą, czyniąc zadość prośbom wydawców, musieli o książce tej wypowiedzieć swe zdanie. Brandes przyznaje jej dużą wartość estetyczną, podkreślając też znaczenie filozoficzno-estetyczne. Oryginalnie wypadł sąd Staunika, przewodniczącego gwarectw, pod względem szczerości nie pozostawiający nic do życzenia. Pisze on dosłownie: „Zgoła się nie rozumiem na wszystkich tych rozważaniach religijnych, a tem mniej na marzeniach teozoficznych i nie jestem w stanie zrozumieć, jakie znaczenie wszystkie te sprawy mieć mogą dla dzisiejszej ludzkości".

„Kapień mądrości" nie jest dziełem skomponowanem jednolicie. Właściwie nie jest to powieść, a raczej studjum filozoficzno-pedagogiczne, zawarte w formie powieściowej, a mające unydatnić doniosłość wpływu wychowania. Książka kończy się refleksjami galernika, który po wyjściu z więzienia wraca do wsi rodzinnej i zastanawiając się głęboko nad swym losem, dochodzi do przekonania, że w chwili popełnienia zbrodni był bezwolnem narzędziem ciemnych jakichś mocy. Dzięki temu poznaniu odzyskuje spokój duszy, gdyż przestaje się czuć winnym". Droga, wiodąca do Boga — wywodzi — rzadko tylko bywa oświetloną. Najczęściej spowija ją mrok, gdyż prowadzi ona przez ocalanie naszej duszy. Co się mówi o Bogu, to tylko pojęcia z trudem przez nas skonstruowane. A Boga trzeba nie pojąć, lecz przeżyć".

Rabindranath Tagore w Chinach

Do Szanghaju przybył w pierwszej połowie kwietnia, — jak donosi Eastern „New Agency Service" Rabindranath Tagore z pięciu towarzyszami na pokładzie okrętu „Atsuta Maru". Gorące przywitanie zgotował mu tłum wielbicieli, między którymi znajdowali się Chińczycy, Japończycy, Indusi, oraz przedstawiciele innych narodowości. Tagore przybył z zamiarem wygłoszenia w Chinach szeregu odczytów. W rozmowie ze współredaktorem wspomnianego wyżej pisma wywodził między innemi, że ponieważ kultura zachodnia chyli się ku upadkowi, złowrogim błędem jest kształcić młodzież wschodnią w naukach zachodnich. Dla uratowania narodów należy raczej wskrzesić dawną kulturę wschodnią i w tym celu rasy wschodnie muszą działać wspólnemi siłami.

Pobyt Tagorego w Chinach ma potrwać półtora miesiąca, poczem, w połowie czerwca uda się do Japonji, i zamierza w Tokio zaprosić słynnego poetę japońskiego, Jone Nouguhi, żeby odwiedził Indje.

SKŁAD SUKNA
B. SCHÖNBERG
Kraków, Grodzka L. 39
najnowsze materjały ubraniowe, kostjumowe i płaszczowe.

Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki
we wielkim wyborze
R. Sperling, ul. Długa 22.
638

DZIAŁ GOSPODARCZY

Giełda wiedeńska

Dzień 9 maja br. był datą przełomową w historji giełdy wiedeńskiej. Wszystko przemawiało za tem, że zbliża się dzień katastrofy z roku 1873, jeżeli w ostatniej godzinie czynniki miarodajne nie przedsięwezmą środków, celem uchylenia kataklizmu. Powtarzające się codziennie samobójstwa dyrektorów i prokurzystów bankowych, mnożące się z dnia na dzień bankructwa banków średnich i małych (prócz Allgemeine Industrie-Bank zlikwidowały Deutsche Bodenbank, Austro-Holländische Bank, Bankhaus Taussig, Gerstbauer i cały szereg innych firm, paniczna wprost ucieczka obcych kapitałów, pogłoski o nastąpić mającem zamknięciu giełdy, — wszystko to razem świadczyło o szybkiem zbliżaniu się momentu przesilenia.

Że przesilenie to zamiast katastrofy przyniosło początek przejściowej przynajmniej rekonwalescencji giełdy, — na to złożyły się momenty zarówno natury politycznej jak techniczno-giełdowej. Do momentów politycznych zaliczyć należy silny nacisk rządu na zwalczające się dotychczas obozy starego i młodego kapitału w kierunku natychmiastowego zawieszenia broni, celem wytrącenia z rąk kontrminie idącej z Pragi, Paryża i Budapesztu, owych atutów, które ciągle derutowały giełdę wiedeńską i podkopywały zaufanie zagranicy nietylko do Wiednia jako centrum finansowego, ale także do całej sanacji kanclerza Seipla. — Jak silnie zagrożoną była ta sanacja o tem świadczy posta nowienie komisarza rządowego Dra Zimmermanna — wyposażenia komitetu interwencyjnego w dalsze 300 miljardów koron austrjackich pod warunkiem jednakże, że kierownictwo interwencji przejdzie do Banku Państwowego i Pocztowej Kasy Oszczędności, a więc w ręce Dra Brauneisa i Schuster Bonnota. Z chwilą więc, gdy interwencja z prywatnej przerodziła się w oficjalną, musiały nastąpić owe zarządzenia natury techniczno-giełdowej — które dotychczas były sabotowane umiejętnie przez bankowy komitet interwencyjny. Do tych zarządzeń należało w pierwszym rzędzie wprowadzenie dwurazowego arrangement tygodniowego, a więc dwóch dni kasowych w tygodniu, co uniemożliwiło kotrminie sprzedawanie efektów bez pokrycia czyli tak zwane „Lehrabgaben". Celem utrudnienia kontrminie pokrycia postanowił komitet interwencyjny nie wypuszczać z rąk zakupionych przez siebie pakietów akcyj, co spowodowało zwiększenie popytu i zmniejszenie podaży akcyj. Tem tłómaczy się nagła zwyżka kursów od 15 do 20%, którato zwyżka przy niektórych faworyzowanych papierach jak n. p. karpatach galicyjskich doszła do 50%. Ponieważ równolegle z zastraszeniem kontrminy w Wiedniu zmieniła się tendencja giełdowa także w Pradze i Budapeszcie, ponieważ nawet sama Praga, — skąd najsilniejsza szła kontrmina — rozpoczęła na swoją rękę akcję interwencyjną z bankiem Ziwnosteńskim na czele, widocznie celem przeciwdziałania derucie papierów czeskich — nastąpiło w Wiedniu widoczne uspokojenie, które wyrażało się między innemi także w tem, że prywatni komitenci zaczęli skupywać akcje silnie zdewaluowane a więc dające szanse pewnego zysku. Do uspokojenia umysłów przyczyniło się między innymi także ogłoszenie bilansów największych instytucyj bankowych, bilansów na ogół bardzo pomyślnych znajdujących swój wyraz w wysokich stosunkowo dywidendach. Poza Escompte-Gesellschaft dającej dywidendę w wysokości 15.000 koron, ogłosił Bankverein dywidendę w kwocie 8.000 koron, co przy kursie 128.000 koron za akcję oznacza 6%-oprocentowanie. Dywidenda Länderbanku będzie wynosiła 6 franków, co przy kursie 328.000 koron równa się 8% oprocentowaniu. Jest to w każdym razie pierwszy krok do przejścia (przy ocenie wartości akcji) od teorji substancji do teorji rentowności.

Najważniejszym jednak momentem uspokojenia na giełdzie wiedeńskiej był spadek franka francuskiego na rynku światowym. Przyczynowy związek między zniżką franka a zwyżką efektów wiedeńskich będzie jasnym dla każdego, kto uprzytomni sobie wysokość zobowiązań we frankach rynku wiedeńskiego, jako skutek nieudałej spekulacji na baissę waluty francuskiej. Jeżeli się więc chce stawiać horoskopy co do dalszego rozwoju zapoczątkowanej z końcem ubiegłego tygodnia haussy walorów wiedeńskich, nie wolno w kalkulacji pominąć tego momentu, że zobowiązania frankowe Wiednia na ultimo maj i czerwiec są jeszcze bardzo wysokie.

Czy wynik wyborów we Francji będzie momentem derutującym frank francuski, to zależy w wielkiej mierze nie tyle od finnaserji amerykańskiej, ile od samych kapitalistów francuskich. Nie jest bowiem wykluczone, że francuska haute finance zechce zdezawuować rządy lewicowe we Francji kontrminowaniem franka w samej Francji. Ta niepewność co do rozwoju kursu franka ciąży na tutejszej giełdzie, przeciwdziała nastrojowi optymistycznemu i budzi przekonanie, że zwyżka panująca od kilku dni na wiedeńskiej giełdzie skończy się lada dzień.

E. P.

Na drodze do jednolitego ustawodawstwa

Lwów, 17 maja.

Zastąpienie trzech różnych prawodawstw, jakie pozostały Rzeczypospolitej polskiej po rządach zaborczych, jednolitemi zasadami prawnemi, obowiązującemi w całej Polsce, jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia tak ze względu na stosunki wewnętrzne, jak i ze względów międzynarodowych. W celu wykończenia kodeksowych całości, dla uzupełnienia i wspomożenia prac Sejmu, Senatu i Rządu, powstała już w roku 1919 komisja kodyfikacyjna, złożona z 44 członków, wybitnych znawców prawa z wszystkich trzech byłych zaborów.

Ze względu na zbliżające się doroczne posiedzenie komitetu organizacji, którego zadaniem jest opinjowanie o planie i kierunku prac komisji kodyfikacyjnej, jakoteż z okazji pobytu we Lwowie sekretarza generalnego komisji kodyfikacyjnej i stałej delegacji zrzeszeń instytucji prawniczych Rzeczypospolitej, prof. dra Emila Stanisł. Rappaporta, odbyła się w biurach lwowskiego oddziału komisji kodyfikacyjnej konferencja prasowa celem poinformowania społeczeństwa, w jakiem stadjum prace komisji znajdują się obecnie.

Jak z informacji prof. Rappaporta wynika, prace te odbywają się w możliwie szybkiem tempie. Niemniej komisja kodyfikacyjna przyszła do przeświadczenia, że zwłaszcza odnośnie do znacznej części prawa cywilnego, zazębiającego się o cały układ społeczny, zmiana dawnego ustawodawstwa musi być dokonywana z całą ostrożnością przy dokładnej rozwadze i starannem przygotowaniu i nie można jej wykonać zbyt pospiesznie. Odnosi się to naprzykład do prawa rzeczowego, dotyczącego własności, spraw spadkowych i t. p. Tu wyczekać należy, aż ujawnią się i ustalą stosunki społeczne w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej, po ustaleniu waluty, finansów i t. p.

Szybciej natomiast może i winna być przeprowadzona unifikacja w tych działach prawa cywilnego, które mają tendencję do internacjonalizacji i są w związku z przekształceniem się stosunków handlowych, jak prawo obligacyjne, dotyczące zobowiązań kontraktów i t. p. Praca w tym kierunku jest dlatego pilna, że bez opracowania tego działu, jako odrębnej ustawy trudno sobie wyobrazić celowe wykończenie prac nad unifikacją kodeksu handlowego.

W tym też kierunku poszły przedewszystkiem prace kom. kod., a referent prawa obligacyjnego, wiceprezes komisji prof. dr Ernest Till ogłosił już drukiem część ogólną przyszłego projektu prawa o zobowiązaniach wraz z uzasadnieniem. Ten referat jest obecnie rozważany przez subkomitet komisji i będzie wykończony w okresie 3-lecia.

Pozatem komisja opracowała już i przedłożyła Sejmowi z zakresu prawa cywilnego projekt prawa autorskiego, ważny szczególniej ze względu na międzynarodowe zobowiązania Polski, zaś z dziedziny ustaw handlowych lub z niemi związanych, dalej projekt ustawy wekslowej, który już został uchwalony przez komisję w r. 1923 i projekt ustawy czekowej, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie na wyraźne życzenie Rządu, jako zdaniem jego pozostający w łączności z sanacją skarbu, uchwalony już w ciągu czerwca br.

Wreszcie pośrednio w związku z pracami komisji pozostaje uchwalona już przez ciała ustawodawcze ustawa patentowa.

Pilna również nadzwyczaj, według zgodnego zdania członków komisji jest sprawa t. zw. konieczności osobowego prawa małżeńskiego, (śluby, rozwody) ze względu na szczególne różnice w tym względzie ustawodawstw dzielnicowych, które są oparte bądź co bądź o zasady prawa kano-

nicznego (zab. rosyjski), bądź sowieckiego (pruski), bądź na zasadzie mieszanej (austrjacki).

W związku z tym działem pozostaje już od lat paru opracowana i złożona Sejmowi do uchwalenia ustawa o prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem prywatnem (stosunki majątkowe lex patriae, lex domicili). Są szanse, że uchwalenie tej wysoce pilnej ustawy nie ulegnie już zwłoce i do wakacji uzyska sankcję Izb ustawodawczych.

Pozostałe działy prawa cywilnego i spadkowego nie mogą być załatwione tak szybko i nacisk społeczeństwa w tym kierunku mógłby tylko szkodę przynieść wartości i trwałości tego wielkiego dzieła.

Poza już wskazaną sekcją prawa cywilnego, inne prace sekcji mogą iść i idą w szybkiem tempie, a mianowicie: obie procedury, cywilna i karna, są już w zarysie ogólnym ukończone, a procedura karna już nawet jest zredagowana, a wydrukowany projekt zostanie niebawem poddany pod opinję kół fachowych.

Z prawa karnego, materjalnego gotowa już jest część ogólna przyszłego kodeksu karnego polskiego i oddana do oceny kół fachowych nie tylko polskich, ale i obcych, a wśród prawników za granicą wywołała duże zainteresowanie. Między innymi prof. Pierre Garraud z Lyonu poświęcił mu osobną monografję.

W ten sposób, w związku z obu procedurami można z pewnością oczekiwać w okresie dwóch do trzech lat zrealizowania ważnej i pilnej sprawy jednolitego ustroju sądownictwa w całej Rzeczypospolitej, co jest dowodem, że praca komisji kodyfikacyjnej jest niezmiernie intenzywna i wydatna.

Radjo w Katowicach

Katowice pochwalić się mogą pierwszemi w Polsce radjoautami i aparatami odbiorczemi. Dokonały tego firmy elektrotechniczne G. Gąsiorowski i Polskie Zakłady Elektrotechniczne Fojkis i Rudzki w Katowicach. Firmy ofiarowały dochód z rozmów radjowych Związkowi Powstańców Górnośląskich, dzięki czemu otrzymano od władz warszawskich zezwolenie na czasowe ustawienie i korzystanie z aparatów radjowych. Jak wiadomo rząd ma wyłączny monopol korzystania z urządzeń radjowych, a instalacja aparatów prywatnych jest surowo wzbronioną. Dotychczas Katowice rozmawiają z następującemi stacjami radjowemi: Frankfurt n. M. (długość fal 460 kilometrów), Stuttgard, Wrocław, Königswusterhausen (680), Królewiec, Lipsk (450), Berlin (430), Rzym, Wiedeń, Radiola-Paryż (1750), Nizza (360), Aberdeen (495) i Bournemonth (385).

Stacja odbiera arje oper, koncerty, mowy i wiadomości polityczne. Życzyćby należało, by rząd zdecydował się znieść zakaz urządzania prywatnych stacyj radjowych i nie stawiał przeszkód rozwojowy techniki radiowej. Należy zwrócić uwagę, że nawet w Chinach zezwala się osobom prywatnym na posiadanie aparatów radjowych, które cieszą się wielką popularnością. Czyżby Polska w postępie technicznym miała stać niżej od Chin?

Targi w Budapeszcie

Izba Handlowa i Przemysłowa w Budapeszcie urządza w czasie od dnia 31 maja do 10 czerwca b. r. Targi Budapeszteńskie.

Celem ułatwienia zwiedzającym wzięcia udziału w tych Targach wydaje Rząd węgierski legitymacje targowe, na mocy których zwiedzający mogą w czasie od dnia 30 maja do 10 czerwca br. na wszystkich kolejach węgierskich tak pospiesznych jak i osobowych, również i na okrętach otrzymać 50 prc. taryfy zniżkowej. Towarzystwo Żeglugi wodnej na Dunaju daje na okręcie swoim wolną kartę jazdy powrotnej. Upoważnia ona na przestrzeni Wiedeń-Belgrad.

Od dnia 30 maja do 10 czerwca br. reprezentacje zagraniczne władz wydają dla zwiedzających Targi na podstawie legitymacyj targowych wizy zniżkowe 50 procentowe.

W razie przekroczenia granicy z paszportem nie wizowanym, można wizy dodatkowe otrzymać na Targach również z opustem 50 procentowym. W tym wypadku odebrany paszport na granicy za wydaniem legitymacji można otrzymać wraz z wizą potrzebną w odnośnem biurze na Targach. Zabezpieczeniem mieszkania dla zwiedzających zajmuje się specjalne biuro dla ruchu obcego w Budapeszcie IV Harisbazar 1. Telefon 2-54 zamiejscowy, gdzie należy przesyłać na 10 dni naprzód zamówienia na mocy legitymacji targowej. Terytorjum Targów jest wolne od cła. jakoteż jest wolne przesyłanie towarów z powrotem czy koleją czy statkiem.

Stan rolnictwa

Dnia 16-go b. m. obradowała także druga Podkomisja Rady Gospodarczej, której zadaniem jest badanie podrożenia czynników produkcji.

Pos. Jaroszyński zilustrował położenie rolnictwa. Pozornie znosi ono kryzys lepiej, niż przemysł, ale pozory te stąd pochodzą, że rolnicy nie mogą przecież przestać produkować. Najlepszym dowodem ciężkiego położenia dzisiejszego jest włościanin, który dziś już niema gotówki, jest u niego bieda. W gospodarstwach większych produkuje się, ale ze stratą. Obciążenie podatkiem gruntowym wynosi u większej własności 38 klg. żyta na morgę, gruntów włościańskich 24 klg., przeciętnie więc 31 klg. z morgi całej roli w Polsce. Doliczając świadczenia socjalne, które ogromnie obciążają, otrzymujemy obciążenie dochodzące w niektórych powiatach do 180 klg. żyta z morgi. Drugiem obciążeniem jest niska cena produktów rolnych po przeliczeniu na złoto. Skutkiem zaś jest niemożność odnawiania warsztatu pracy. Ceny bydła i wieprzy spadły niesłychanie w ostatnich czasach. Towar eksportowy (jak np. wieprze) nie istnieje w jakości i ilości odpowiedniej, gdyż przestano go produkować z powodu nieopłacalności. Możemy ze stanowiska Państwa eksportującego swoje płody rolnicze spaść na taki poziom, że nie będziemy nawet zdolni pokryć swego własnego zapotrzebowania.

Dyr. Chmielewski podkreśla, że tegoroczne zbiory będą o wiele niższe, niż w zeszłym roku. Bez kredytów rolnicy nie będą mieli za co zakupić sztucznych nawozów.

Jako środki zaradcze, proponowano uregulowanie eksportu płodów rolnych i bydła, przyjmowanie weksli rolniczych przez Bank państwa, utworzenie specjalnego kredytu dla rolników, traktowanie weksli rolniczych, jako weksli handlowych, kupowanie listów zastawnych przez P. K. O. w celu podtrzymywania ich kursu, gwarancji rządu do otrzymania pożyczki zagranicznej, której uzyskanie jest możliwe przez zawarcie umowy kompensacyjnej na wywóz różnych produktów rolnych.

Bezrobocie

Warszawa, 19 maja.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, liczba zarejestrowanych w tym urzędzie bezrobotnych zmniejszyła się. Robotnicy znajdują zatrudnienie przy robotach budowlanych i rolnych, głównie w Warszawie i w najbliższej okolicy. Wprowadzenie nowej waluty zmniejszyło rachunkowość i księgowość i uczyniło zbędnym szereg pracowników; banki, tow. akcyjne itd. redukują w dalszym ciągu personal. Perspektywy dla inteligencji pracującej są wobec tego w dalszym ciągu niepomyślne. Natomiast liczba robotników pozostających bez pracy, będzie się stale zmniejszała, znajdą oni bowiem w najbliższym czasie zajęcie przy robotach budowlanych, podejmowanych przez rząd, władze samorządowe i instytucje prywatne oraz przy robotach rolnych.

KRONIKA KRAJOWA

BANK POLSKI. Rada Banku postanowiła zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów na dzień 16 czerwca w pierwszym terminie, a w drugim terminie 17 czerwca. Porządek dzienny Zebrania obejmuje wybory uzupełniające do Rady Banku oraz zmianę art. 18 i 19 Statutu w tym kierunku, aby akcjonarjuszom, posiadającym mniej niż 25 akcyj zapewnić możność wykorzystania głosu na walnych zebraniach przez pełnomocników.

MONETY METALOWE W OBIEGU W CZERWCU. Początkowy termin puszczenia w obieg monet metalowych, wyznaczony na lipiec, został przesunięty. Monety 20-sto i 50-cio groszowe niklowe, ukażą się już w początkach czerwca. Reszta bilonu będzie puszczona w obieg w miarę wycofywania biletów zdawkowych obecnych.

WPROWADZENIE NOWEJ OPŁATY ZA WAŻENIE BAGAŻU PRZY WYDAWANIU. Niejednokrotnie żąda podróżny przy odbiorze nadanego bagażu ponownego przeważenia w stacji odbiorczej. Obecnie wprowadziło Ministerstwo kolei żelaznych za dokonane przez kolej na żądanie odbiorcy sprawdzenie wagi bagażu wzgl. przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych) przy wydawaniu opłatę analogicznie do tej, jaka przewiduje taryfa towarowa przy przesyłkach towarowych. Opłata ta wynosi 0.3 groszy, za każde, chociażby tylko zaczęte 10 kg wagi, przyczem przypadająca należytość zaokrągla się do najbliższego grosza wzwyż.

NACZELNY DYREKTOR BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Naczelnym dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego zostanie zamianowany Eustachy Korwin-Szymanowski, dotychczasowy dyrektor Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

WYWÓZ DRZEWA Z POLSKI. Wywóz kopalniaków z Polski zagranicę jest znacznie rozwinięty. Przy wywozie pobierane są obecnie opłaty eksportowe w wysokości 2 i pół szylinga od metra sześciennego budulca, oraz 2 szylingi od metra sześć. słupów telgraficznych, drzewa kopalnianego i papierówki. Opłaty wywozowe od osiki utrzymane zostały nadal w wysokości 10 szylingów od metra sześć., zaś od drzewa liściastego, w stanie nieobrobionym 5 szylingów. Należy zaznaczyć, że przy wywozie kopalniaków obowiązuje taryfa wyjątkowa VIII. ważna od wszystkich stacyj polskich do wszystkich stacyj granicznych oraz do stacji na obszarze w. m. Gdańska i Gdyni. Opłaty te wynoszą za przesyłki całowagonowe materjałów drzewnych na odległość od 1 do 380 klm. według klasy VII, a od 380 do 600 klm. wg. jednakowej opłaty 132 jednostek taryfowych za 100 kg ponad 600 klm wg. klasy VIII.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Długotrwały zastój w przemyśle budowlanym zatamował niemal całkowicie zbyt materjałów drzewnych w kraju. Jednocześnie zaś wysokie ceny surowca, specjalne opłaty wywozowe i znaczne koszty transportu (ostatnie podrożenie frachtu od ładunku drzewa wynosi 5 do 13%) uniemożliwiają naszemu eksportowi drzewnemu współzawodnictwo na rynku zagranicznym z konkurencją rosyjską, rumuńską i czechosłowacką, tembardziej, że znaczna część naszego eksportu dostaje się zagranicę przez ręce licznych pośredników. Dodać do tego jeszcze należy faktyczne zamknięcie dla nas Kłajpedy oraz opłakane stosunki wciąż panujące w porcie Gdańskim.

GOSPODARKA BANKU GDAŃSKIEGO. Najpoważniejszem zagadnieniem gospodarczem Gdańska jest Bank Gdański, którego akcje nabywano przed kilku tygodniami bardzo chętnie po 100, podczas gdy obecnie ofiaruje się je już po 70. Równocześnie z kursem spada też i zapał dla własnego Banku gdańskiego. W kołach giełdowych krąży uporczywie pogłoska, że zamiast najlepszych weksli kupieckich dyskontuje się weksle Senatu. Kierownictwo Banku nie czyni prawie nic, aby zaradzić przykrej sytuacji na tutejszym rynku pieniężnym, posuwając się nawet tak daleko, iż odmawia wszelkich wyjaśnień co do kierunku swej pracy. W tutejszych kołach gospodarczych twierdzą, iż skandal rozpoczął się z utworzeniem Danziger Zentralkasse A. G., a spotęgował się jeszcze z rozpoczęciem i prowadzeniem agend przez Bank Gdański.

KRONIKA ZAGRANICZNA

TARGI SZWEDZKIE. VII Targi szwedzkie odbędą się w roku bieżącym pomiędzy 4 a 10 sierpnia w Goteborgu. Zeszłoroczna wystawa w Goteborgu przyczyniła się do nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Szwecją a Polską, czego dowodem są liczne zapytania w sprawach handlowych, które konsulat szwedzki w Warszawie otrzymuje zarówno ze strony szwedzkiej, jak i ze strony polskiej. Przejazd na Targi w obie strony przez Gdańsk, względnie Kopenhagę, wynosi mniej więcej około 350 koron, czyli 451 złotych. Koszt pobytu na miejscu od 15 do 25 kor. szwedzkich. Wiza szwedzka na czas trwania Targów ma być bardzo znacznie zniżoną, przyczem poselstwo szwedzkie udzielać ma podobno dla zbiorowych wycieczek wiz kolektywnych.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

Książnica Polska we Lwowie. Powiększenie kap. akc. do mkp. 2,625 miljonów II emisji. Za 2 stare 1 nowa akcja po cenie emisyjnej 2 złote. Wpłaty przyjmuje kasa „Książnicy" we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. Termin subskrypcji 15 czerwiec. Równocześnie dotychczasowi właściciele „Atlasu" otrzymają za 4 każde akcje po 1000 mkp. jedną akcję „Książnicy" po mkp. 10.000. Wymiana na akcje Książnicy odbywać się będzie od 21 maja do 21 czerwca w kasie Spółki.

DYWIDENDY.

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch" S. A. wypłaca dywidendę za rok 1923 po Mkp. 70.000 od akcji w Oddziale w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

PŁASZCZE gumowe w bardzo wielkim wyborze nadeszły 890
A. BROSS, Kraków, ul. Florjańska 44
Narożnik obok Bramy Florjańskiej.

Jan SIEKIERSKI — Kraków
Florjańska 30, II. p., naprzeciwko domu Matejki.
poleca
materjały wełniane na suknie, kostjumy, spodnice i ubrania męzkie
towar wykwintny — ceny fabryczne.

Jeszcze wolnych kilka pokoi na czerwiec w pensjonacie Dr. CZOPA w JAWORZU W BESKIDACH, na Śląsku Cieszyńskim
Zacna miejscowość klimatyczna (subalpejska), oświetlenie elektryczne, zakład wodoleczniczy, apteka, poczta, telegraf, telefon. Kuchnia indywidualna, nabiał i jarzyny własne. Adres:
JAWORZE POD BIELSKIEM, PENSJONAT Dra CZOPA.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	16/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·47—0.46	0·50—0·51
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·85—0·95	0·80—0·95
Ziemski Bank Kredyt. . .		
Powszechny Bank Kredyt.		0·20
Bank Komercjalny . . .	0·20	
Bank Zw. Spółek Zarob.	6·25—6	
„Tohan"	0·45 (VII 0·42)	0·50-(0·47 VII)
„Tehate"		
„Impex"	0·04—0·05	0·04
Bracia Rolniccy	0·20	
„Pharma"	1·30	1·20—1·30
„Polski Glob"		
Zegluga Polska		
Zieleniewski	12·55—12·35	13·10—13·25
Cegielski, Poznań . . .	0·78—0·68	0·68—0·72
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·85—0·82	0·82—0·86
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·48—0·45	0·50—0·54
Automotor		
Górka	22—22·25	24—22·50
Siersza	6·25—6	6·75—6·60
Tepege	2·60—2·45	2·70—2·75
Polska Nafta	0·64—0·62	
„Pokucie" . .	0·50—0.46	0·52 ex
Oikos	4·25	
Pezet		
Strug	2·15	1·70—1·90
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .	0·75	0·85
Tłuszcze Trzebinia . . .		7·20—7·25
Azot		0·58—0·61
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·55—0·48	0·60
Porcelana Cmielów . . .	1·10	0·95—1·—
„Krakus"	1·50—1·45	1·85
Chodorów	6·75—5·80	6—6·40
Chybie	8·30—8·10	8·10—8·40
A. Piasecki	1·40	
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 19 maja. — Początek tygodnia na giełdzie efektów zaznaczył się chwiejną tendencją, która uwidoczniła się w dalszej zniżce kursów akcyj w stosunku do piątkowego zebrania giełdowego. Realizacja papierów mająca swe przyczyny w dotkliwym braku gotówki trwała w dalszym ciągu powodując dalsze obniżenie się kursów. Obroty minimalne. Papierem zwyżkowym był na dzisiejszem zebraniu Strug, który od piątku poprawił swój kurs o 25 groszy. Również w egzotach słabe zainteresowanie. Jaworzno słabsze o 4-ry złote.

Na giełdzie pieniężnej zniżkowo. Paryż utrzymany.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 31.50—28, grube 25, Nobel 1.75 do 1.90, Len 1.15—1.10, Węglówki 0.03 i pół, Lokomotywy 0.80, Nafta Krosno 0.35. Miljonówka 0.55.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolar 5.20.

Dewizy: Nowy Jork 5.19 i trzy czwarte, 5.19 i pół, 5.19, Londyn 22.75, Paryż 30—30.40, Zurych 92—92.25—92.30, Praga 15.35—15.30—15.25, Wiedeń 7.36—7.35 i pół, 7.35 i trzy czwarte, Amsterdam 195.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 maja. (Cyfry w złotych).

Bank Handlowy 9.50—10.
Bank dla Han. i Przem. 1.85—2.
Bank Kredytowy 0.70—0.82.
Bank Przem. Warsz. 2.50.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 3.40.
Bank Polski przem. we Lwowie 0.40—0.42.
Bank Zachodni 2.35—2.25.
Bank Zw. Sp. Zar. 6.25—5.75.
Bank Związków Ziem. 0.35.
Kijewski i Scholtze 0.40—0.35.
Fr. Puls 0.50—0.55.
Ostrowieckie zakł. 10.75—10.
Rohn, Zieliński i Ska 0.70.
K. Rudzki i Ska 1.85—1.75.
Fitzner 6—7.
Starachowice 3.40—3.30.
Ursus 1.20—1.45.
Pocisk 1.15—1.20.
Parowóz 0.42.
L. Zieleniewski 13—12.75.
Zawiercie 50—51—50.
Żyrardów 47½—45.
Spiess i Syn 1.25—1.
Cmielów 0.95.
Elektryczność 2.10.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.30.
Haberbusch i Schiele 8—7.75.
Polska Nafta 0.75—0.70.
Bracia Nobel 1.80—1.45.
Siła i Światło 0.65—0.60.
Fabryka pap. „Klucze" 0.40—0.50.
Przemysł Naftowy 0.80—0.85.
Wildt i Sp. 0.25.
Chodorów 5.70—6.
Czersk 0.70—1.10.
Częstocice 2.80—3.
Gosławice 1.50—1.80.
Spirytus 1.55.
Warsz. T. Kop. Węgla 6—6.15.
Cegielski 0.75.
[illegible], Rau i Ska 0.75.
[illegible]ejewskie zakł. 8.60—8.
[illegible], Br. Buch i W. 0.75—0.65.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 19 maja. (Otwarcie giełdy): Nowy Jork 5.64, Londyn 24.62 i pół Paryż [illegible], Włochy 25.05, Belgja 27.35, Holandja 210 i [illegible] czwarte, Berlin 132, Christjanja 78 i jedna [illegible].

Wiadomości giełdowe

WALNE ZEBRANIA.

20 maja (wtorek): **Fabryka Maszyn Rolniczych „Odlew"** S. A. w Krakowie o godzinie 4-tej w sali Rady Powiatowej ul. Pijarska 1, z porządkiem dziennym: bilans za 1923 r. i wybory 9 członków Rady Nadzorczej.

Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie o godz. 6-tej w lokalu przy ul. Basztowej 8, z porządkiem dziennym: bilans za 1923 r.

31 maja: Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie o godz. 12-ej w Polskim Banku Przemysłowym w Warszawie, ul. Senatorska 42 (bilans za r. 1923 i upoważnienie zarządu do przeszacowania i przewalutowania majątku Spółki).

1 czerwca: Towarzystwo dla Przedsiębiorstw górniczych „Tepege". Zwyczajne walne Zebranie odbędzie się o godzinie 10 rano w biurach Spółki w Krakowie, ul. Straszewskiego 27 z porządkiem: bilans za 1923 r., wybór Rady Zawiadowczej i **przeniesienie siedziby Spółki do Warszawy.** Termin złożenia akcji w Kasie Spółki **24 maja.**

NOWE EMISJE.

Bank Ziemian we Lwowie. Powiększenie kap. akc. z sumy Mkp. 2,016.000 na mkp. 3,500.000 przez emisję 5,300.000 sztuk po mkp. 280 V emisji. Na 576 starych 100 nowych uprzywilejowanych po 5 groszy i na 16 starych 5 nowych po 5 groszy i na 4 stare 1 nowa po 10 groszy. Termin subskrypcji **15 czerwca.** Miejsce subskrypcji: Bank Ziemian, Lwów, ul. Kopernika 4.

DYWIDENDY.

Żegluga Polska S. A. w Krakowie wypłaca dywidendę za rok 1923 od I—III serji A w wysokości Mkp. 5000 od akcji i od emisji III, serji B (kupony dziurkowane) po Mkp. 2500 w kasie Spółki, Rynek 19, II p.

Inkasent

energiczny z dobrymi referencjami

potrzebny zaraz. — Zgłoszenia osobiste do Adm. „Kurjera Wieczornego" od 9—10 rano.

Ostatnie telegramy

z 19 maja 1924

Program prac Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie konwentu senjorów pod przewodnictwem premjera Grabskiego. Na konwencie omawiano program prac sejmu, który jutro rozpoczyna nową sesję. Za sprawy najważniejsze uważa konwent senjorów **przeprowadzenie dyskusji i uchwalenie budżetu, uchwalenie dodatkowych pełnomocnictw dla rządu,** załatwienie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych i przyjęcie szeregu ważnych ustaw gospodarczych. Żywo omawiano również na konwencie sprawy polityki zagranicznej w związku z posiedzeniem komisji dla spraw zagranicznych, która odbędzie posiedzenie 23 b. m.

Sprawa Kresów

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 5 po południu odbędzie się dalszy ciąg narad rozszerzonej komisji **rzeczoznawców dla sprawy kresów wschodnich.** Głównym tematem obrad będą sprawy szkolnictwa kresowego i sprawy wyznań religijnych.

Sekcja kredytowa Rady gospodarczej

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiaj popołudniu zapowiedziane jest posiedzenie sekcji kredytowej Rady gospodarczej pod przewodnictwem prof. Rybarskiego.

Z dyplomacji

Warszawa. (Tel. wł.) Radca poselstwa polskiego w Moskwie p. Wyszyński przybył do Warszawy. I sekretarz poselstwa w Berlinie p. Tomasz Morawski został odwołany do centrali Ministerstwa w Warszawie.

Przeciwko handlowi obnośnemu

Warszawa. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Hübner wydał rozporządzenie w sprawie ukrócenia **handlu obnośnego w pociągach** i w sprawie żebractwa na dworcach kolejowych.

Łotwa—Litwa—Estonja

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle ostatnich wiadomości nadeszłych z Kowna do Warszawy rozpoczęła w Kownie w dniu dzisiejszym swoje obrady konferencja **Litwy, Łotwy i Estonji.**

Konferencja zajmie się w pierwszym rzędzie **sprawami gospodarczemi,** poruszone jednak zostaną również kwestje polityczne, między innemi sprawa projektu umowy **o wspólnych gwarancjach wojskowych.**

Powtórne wybory na Śląsku opolskim

Katowice. (AW) Potwierdza się wiadomość, **iż wybory na Śląsku opolskim zostały unieważnione** z powodu nieusprawiedliwionego odrzucenia przez komitet wykonawczy listy stronnictwa gospodarczego. Powtórne wybory będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla listy mniejszości narodowych, która przy pierwszych wyborach nie uzyskała mandatu, a do przeprowadzenia jednego kandydata brakowała jej minimalna liczba głosów.

Radjo-koncert w Katowicach

Katowice, (tel. wł.). W dniu jutrzejszym odbędzie się w Katowicach **pierwszy publiczny koncert przez radjotelefon.** Jak się dowiadujemy, koncesję na produkcje radjotelefoniczne uzyskał Związek Powstańców Górnośląskich. Wogóle nadmienić należy, że w Katowicach — dzięki obowiązującym na Śląsku b. pruskim ustawom — jest **znaczna ilość aparatów radjowych** w posiadaniu osób prywatnych i związków.

Hannower zostaje przy Prusach

Hannover. (PAT.). Z ogólnej liczby 1.750 tys. uprawnionych do głosowania 438 tys. 961 głosów opowiedziało się **za potrzebą przeprowadzenia plebiscytu w sprawie odłączenia Hannoveru od Prus.** Ponieważ w ten sposób zwolennicy odłączenia nie uzyskali 590 tysięcy, przeto plebiscyt oświadczył się za pozostawieniem Hannoveru przy Prusach.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada



„FASCINATA"
Wody kolońskie
Perfumy 254
Mydła, Pudry
Wszędzie do nabycia!
Repr. Statter i Klapholz. Kraków. Karmelicka 28.

„BERLIET"
Typy samochodów osobowych:
HP 7 HP 12 HP 16 HP 18 HP 24
ciężarowe: $1^1/_2$ i 3 tonowe
oraz opony, dętki, masywy i gumy powozowe „SEMPERIT" posiada stale na składzie.
Generalne zastępstwo na Małopolskę
Stanisław Szybowicz
Kraków, Arjańska 1. Tel. 3477.

Wody szczawnickie
Zastępują i przewyższają wody zagraniczne.
„Józefina" na kaszel i w chorobach płuc, zastępuje Ems, Selters.
„Magdalena" w chorobach przewodu pokarmowego przewyższa Aloiskę luhaczowicką.
„Stefan" Znakomita woda stołowa, ułatwia trawienie, daje apetyt.
Żądajcie w aptekach i składach medycznych.
Generalna reprezentacja
„WAC" Ska z ogran. odp.
Kraków, Krowoderska L. 21. — Telefon 2357.



Jeśli chcecie mieć czystą
a nie zniszczoną bieliznę
pierzcie tylko
mydłem ›FAT‹
z znakiem fabrycznym „DZWON".



Aparat do gaszenia ognia
TOTAL
Unger i Kułakowski 683
Kraków, Lubicz 2. Tel. 2164.

MAGAZYN NOWOSCI Spółka z ogran. odpow.
Kraków, Florjańska 28
poleca w bardzo wielkim wyborze zagraniczne:
SUKNIE, BLUZKI, KASAKI, KAMIZELKI
i t. p. jakoteż wszelkie materjały z metra. 703

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ"
i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE
KOLEI PAŃSTWOWYCH
Spółka z ogr. odpow.
ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE
KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063
załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.
WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

Zdolny rutynowany
ajent handlowy
może otrzymać stałe zajęcie za odpowiednią pensją i prowizją w Tow. Handlowem Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Florjańska 27. Zgłoszenia od godziny 4-tej do 5-tej. 740

Żądać wszędzie
Kurjera
Wieczornego



Hurtownia pasów, węży i szczeliw
ZENIT Sp. z gr. odp.
Kraków, Szpitalna 7. 588
Tel. 4231. Tel. 4231.

Rada zawiadowcza spółki:
„JASŁO", Zakłady Przemysłowo-naftowe
Gartenberg & Schreier S. A.
podaje do wiadomości, że nadzwyczajne Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 5 czerwca 1924, godz. 5 pop. w lokalnościach spółki w Niegłowicach z następującym porządkiem dziennym:
1. Powzięcie uchwały w sprawie przyjęcia przez spółkę i przeniesienie na tęże nieruchomości prot. spółki handlowej Gartenberg & Schreier, Rafinerji Nafty i Fabryki Olejów maszynowych w Niegłowicach (powiat Jasło) wraz z rafinerją nafty i fabryką olejów mineralnych w zamian za akcje spółki;
2. Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa na Walnem zgromadzeniu mają właściciele akcji złożyć je najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego zgromadzenia w Kasie Spółki (§ 35 statutu).

Posiadanie dwudziestu pięciu akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu (§ 34. statutu).

Wytwórnia pieczątek kauczukowych, na składzie numeratory najnowszej konstrukcyj i farby do pieczątek w różnych kolorach itp. 316



— Telefon Nr. 3256. —

ORYGINALNE 623
MODELE PARYSKIE
firm Patou, Bernard, Rene, uznanych w świecie mody za przodujące na sezon wiosenny b. r.
Nadeszły do Zakładu Krawieckiego
MAURYCEGO GISSERA
przy ul. Florjańskiej 36, I. p. na prawo
Panie reflektujące na estetyczny wygląd, jakość materjału jak najlepszą, sposób wykonania wykwintny oraz punktualność, zechcą łaskawie zgłaszać się natychmiast.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).